

Kowalewski, Jan

Gozdowo dawniej i dziś

Notatki Płockie 9/4-30, 43-45

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



go. Jest długoletnią radną GRN w Trzepowie i radną PRN w Płocku.

Zaznacza się płynność kadr wśród nauczycieli. Z osób, które organizowały szkołę nie pozostała żadna. Obecnie w gronie nauczycielskim, które składa się z 11 osób, 6 są członkami ZSL, a mianowicie: Antonina Wolska, Halina Modzelewska, Adam Mazany, Zofia Nowysz, Piotr Nowysz i kierownik gospodarstwa Jan Kowalski. Atmosfera wśród kolektywu nauczycielskiego jest życzliwa, w sprawach wychowania i nauczania młodzieży jest wzajemne zrozumienie celów wychowawczych.

Personel nauczycielski włącza się do prac społecznych poprzez udział w szkoleniu jesienno-zimowym, bierze w nim udział i młodzież klas starszych przez co wdraża się do pracy w środowisku. Szkoła prowadzi poradnictwo otwarte dla okolicznych gospodarzy.

Gospodarstwo rolne zaopatruje rolników w materiał hodowlany (prosięta, cieliczki) oraz prowadzi wymianę ziarna selekcyjnego.

Od 1955 r. następuje stała rozbudowa gospodarstwa przyszkolnego i tak w 1955 r. wybudowano oborę, w 1957 chlewnię, w 1964 przeprowadzono kapitalny remont magazynu zbożowego.

W maju 1964 r. rozpoczęto budowę internatu na 150 miejsc. Zaplanowano ogrodzenie całego obiektu, wybudowanie magazynu paliw płynnych, sali gimnastycznej przy szkole. Prace te mają być wykonane w 1966 r.

PRZYPISY

1. *Echa Płockie i Łomżyńskie* nr 51 (224) str. 2 r. III — 1900.
2. Walery Przyborowski: *Niegłosy — szkoła rolnicza r. 1862 — Historia dwóch lat 1861—1862* ZSL t. 4 s. 334, Kraków 1892—1896.
3. *Powiatowa Szkoła Rolnicza „Niegłosy” im. Płockiego T-wo Rolniczego Mazowsze i Kujawy* R. I. 1926 nr 8, str. 114—116.
4. *Książka pamiątkowa Koła Płoczan* r. 1931 opracowana przez Koło b. wychowanków Szkół Ziemi Płockiej.
5. *Głos Koleżński* r. 1928 zes. 1.
6. *Zycie Mazowsza — miesięcznik regionalny* r. I 1935 nr 9/10, Stanisław Kałużyński — *Szkoła Rolnicza Męska w Niegłosach*.
7. Rozmowy z wychowankami szkoły rolniczej w Niegłosach.
8. Referaty, dyskusje na zjeździe b. wychowanków Szkoły Rolniczej w Niegłosach.

Gozdowo dawniej i dziś

Gozdowo należy niewątpliwie do najstarszych wsi Mazowsza Płockiego. Według legend przybywał tu dość często Masław chwilowy książę Mazowsza w pierwszej połowie XI wieku. Tu urodził się i wychował wielki wojewoda płocki, pogromca Prusaków, Krystym Gozdawa. Traktem przez Gozdowo wędrowali liczni kupcy rzymscy do Prus i nad Bałtyk. Przez Gozdowo urządzali Krzyżacy wyprawy na Płock. Gozdowskim traktem w roku 1655 przechodziły wojska szwedzkie w kierunku Płocka i w 1658 wycofywały się w kierunku Lipna i Sierpca.

W 1773 roku Stanisław August wystawił dokument zezwalający na targi we wsi Gozdowo. Powstanie listopadowe nie utkwilo w pamięci gozdowian, mimo iż kilka osób z okolicy brało w nim udział. Natomiast w powstaniu styczniowym niejaki Kajetan

Kowalewski ze wsi Przybyszewo Kolonia ze swoim małym oddziałem sprawiał wiele kłopotu wojskom carskim, przechodzącym z Lipna przez Gozdowo do Leszczyna, gdzie ulokowało się jakoby dowództwo powstania.

Od 1863 do 1900 r. o Gozdowie i w samym Gozdowie cicho zupełnie. Dopiero wojna japońsko-rosyjska i strajki rolne w Lisewie, Skorupkach i Lelicach wywołały poruszenie w spokojnym a jednocześnie zacofanym Gozdowie. Spalenie portretów cara i carycy w 1905 r. w wiejskiej szkole w Skorupkach przez dzieci szkolne nie pozostało bez echa.

Ludzie zaczęli rozglądać się dokoła siebie i analizować tworzącą się sytuację. Zaczęto interesować się nie tylko sprawami swojej wsi, ale i tym co dzieje się na świecie. Dużą rolę zaczęły odgrywać ty-

godniki: „Zorza” i „Zaranie”, które do Gozdowa i okolicznych wsi jak: Rempin, Przybyszewo, Skorupki i Kuskowo przychodzili w pięciu egzemplarzach, a to jak na tamte czasy było dużo.

Prawdziwym zrywem było zorganizowanie w 1912 roku ochotniczej straży pożarnej w Gozdowie, obejmującej wioski: Gozdowo, Kuskowo, Czarnominek, Skorupki, Przybyszewo Kolonia, Przybyszewo Rempin, Rękawczyn i Zakrzewko. Do straży zapisało się 50 osób. Powstawały amatorskie zespoły teatralne, śpiewacze i czytelnicze. Tak więc ochotnicza straż pożarna w Gozdowie i jej młodzieżowa drużyna dbały nie tylko o zabezpieczenie mienia przed pożarem, ale rozwijały oświatę, a przez nią realne myślenie, przygotowujące młodzież do walki o niepodległość Polski.

W okresie międzywojennym została wybudowana remiza strażacka. Założono pocztę, mleczarnię oraz skład opału i nawozów sztucznych. Najsmutniejsze jednak było to, że historyczne Gozdowo nie posiadało własnej szkoły i dzieci posyłano do Lisewa odległego o 5 km. W czasie okupacji hitlerowskiej w Gozdowie i jego okolicy działały ZWZ a następnie BCH, Gwardia Ludowa. Prowadzone było również tajne nauczanie.

Już w tym czasie na jednej z odpraw BCH powstała myśl zorganizowania w Gozdowie szkoły powszechnej i średniej ogólnokształcącej, a w Rempinie koło Gozdowa szkoły rolniczej. Gdy hitleryzm został zmiażdżony i Polska odzyskała wolność nadeszła chwila i możliwości całkowitej zmiany struktury Gozdowa.

Potrzebę założenia gimnazjum motywowano między innymi następującymi względami. Szkoły powszechne już były czynne w Golejewie (4 km), w Lisewie (5 km), w Skorupkach (2 km). Dzieci z Gozdowa uczyły się w Skorupkach. Samo Gozdowo posiadało stację kolejową, co ułatwiałoby dojazd nauczycieli z Płocka. Gozdowo zamieszkałe przez ubogą ludność robotniczo - chłopską, nie mogło pozwolić sobie przed 1939 r. na kształcenie dzieci w mieście. Zorganizowanie szkoły średniej wynagrodziłoby choć częściowo krzywdy okresu międzywojennego. Chodziło jeszcze i o to, aby biedacy również przekonali się, że i oni mogą kształcić swe dzieci w szkołach średnich a przez to podnieść kulturę wsi. Inspektorat Szkolny, a następnie Kuratorium OSW wyraziły zgodę pod warunkiem, że to gimnazjum będzie podbudówką Państwowego Liceum Pedagogicznego w Płocku.

Powstał trzysobowy komitet organizacyjny spośród przedstawicieli miejscowego społeczeństwa w osobach: Jan Krawczyk — prezes, Jan Wojarski i Antoni Kowalewski członkowie komitetu. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Mochowie przydzieliła bezpłatnie pałac podworski z parkiem i budynkami gospodarczymi, zgłoszona młodzież przyniosła własne stoły, taborety lub krzesła i od 1 kwietnia 1945 r. rozpoczęła się nauka. Otworzono nieoficjalnie klasę wstępną i oficjalnie klasę I i II gimnazjalną. Do wstępnej klasy przyjmowano młodzież, która nie ukończyła klasy V, do klasy I po ukończeniu kl. VI i do II po ukończeniu klasy VII szkoły podstawowej.

Od chwili otwarcia gimnazjum został zorganizowany samorząd uczniowski. Oprócz wielu zadań zrzeczona w nim młodzież wzięła na siebie całkowitą odpowiedzialność za:

1. Utrzymanie czystości w szkole i jej obejściu (zamiatanie, mycie podłóg i utrzymanie higieny).
2. Remontowanie i naprawianie wszelkich uszkodzeń.
3. Ogrzewanie sal szkolnych w okresie zimy.

Wszystkie podjęte zadania były wykonywane bez interwencji ze strony dyrektora i rady pedagogicznej.

Z innych organizacji wyróżnił się PCK. Gimnazjum istniało trzy lata. Z powodu wyjazdu wielu nauczycieli szkół powszechnych do szkół w miastach, a nowych z kwalifikacjami brakło — trudno było utrzymać szkołę średnią w Gozdowie. Młodzież gimnazjalną z Gozdowa ulokowano w gimnazjum i liceum pedagogicznym w Płocku, a rezygnujących z zawodu nauczycielskiego w gimnazjum i liceum im. Małachowskiego. W pałacu podworskim w Gozdowie zorganizowano 7-klasową publiczną szkołę powszechną.

OŚWIATA DAŁA NOWE MOŻLIWOŚCI

Chociaż gimnazjum gozdowskie istniało tylko trzy lata to jednak spełniło w środowisku bardzo wielkie zadania szczególnie w zakresie oświaty i kultury. Również 7-klasowa szkoła podstawowa ulokowana w pałacu ogimnazjalnym owocnie oddziałuje na środowisko, organizując w nim różne formy pracy kulturalno - oświatowej dla rodziców i młodzieży w zakresie rolnictwa i oświaty dorosłych. W wyniku tego miejscowe społeczeństwo wyjednało u władz ulokowanie w Gozdowie Gromadzkiej Rady Narodowej, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i kasy spółdzielczej.

GS prowadzi sklepy: spożywczy, żelazny, tekstylny-obiwoyowy, magazyn zbożowy, punkty opałów, nawozowe, materiałów budowlanych i wiele innych. Jest tu również młyn, piekarnia, fryzjernia. Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej czynami społecznymi i przy pomocy PPRN w Sierpcu pobudowało w 1960/61 r. Gromadzki Dom Społeczny, w którym znalazły pomieszczenia: biura PGRN,



Szkola „Pomnik — Tysiąclecia” w Gozdowie

ośrodek zdrowia, punkt weterynaryjny, przychodnia dentystyczna, świetlica i biblioteka gromadzka, kino, kasa spółdzielcza.

Jak dawniej gimnazjum tak obecnie szkoła podstawowa jest inicjatorem wielu poczynań środowiskowych, współpracując z PGRN, FJN, PZPR, ZSL, OSP, GS, KR. Jednym z nich pobudowanie i oddanie do użytku w czwartym kwartale 1962 roku szkoły „Pomnika Tysiąclecia”, w której dzieci znalazły ciepłe i wygodne klasy - gabinety. Ochotnicza straż pożarna w Gozdowie przystąpiła do budowy „Do-

mu Strażaka”, którego otwarcie nastąpi w 1965 r.

Została również wykończona droga bita do Sierpca. Zorganizowano przy szkole PR oraz zamierza się ułożenie chodników i pobudowanie osiedla pracowniczego.

Gozdowianie żyją dniem jutrzejszym. Pragną więc, by obok szkoły i SPR mieć u siebie szkołę zawodową, która przygotowywałaby kadry robotników kwalifikowanych Mazowieckim Zakładem Rafineryjnym i Petrochemicznym w Płocku.

J.K.

Nasze osiągnięcia i zadania

Ignacy Kowalski

członek prezydium PK ZSL, wiceprzewodniczący prezydium PRN w Płocku

Już w pierwszych miesiącach okupacji hitlerowskiej na terenie północnego Mazowsza zostały odnowione indywidualne kontakty między komunistami, radykalnymi ludowcami i innymi działaczami jednolito-frontowymi.

W jesieni 1940 roku po przygotowaniach organizacyjnych znanego działacza KPP *Juliana Wieczorka* i innych odbyło się na terenie Bombalic zebranie, na którym wyłoniony został Okręgowy Komitet „Młota i Sierpa”. Przewodniczącym tego Komitetu wybrany został *Feliks Majdak*, a członkami: *Zygmunt Wolski*, *Jan Orliński*, *Bolesław Lewandowski*, *Lucjan Piotrowski* i *Czesław Małdowski*.

W październiku 1942 roku na terenie powiatu płockiego powstał Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej, a funkcje sekretarzy tego Komitetu aż do wyzwolenia pełnili kolejno: *Zygmunt Szewczykiewicz*, *Jan Kozłowski*, *Jakub Krajewski*.

W czerwcu 1944 roku powstała na terenie powiatu płockiego Powiatowa Rada Narodowa, której przewodniczącym został *Feliks Majdak*. W dniu 9 lipca 1944 roku odbyło się w Woźnikach plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, któremu przewodniczył znany działacz ludowy *Michał Gwiazdowicz*.

Konspiracyjne rady narodowe położyły duże zasługi w mobilizacji społeczeństwa polskiego do walki z najeźdźcą „Wróg — wskazywała odezwa Powiatowej Rady Narodowej w Płocku — dokonuje masowego wywożenia mężczyzn i młodzieży. Przeciwstawić się wyniszczeniu możemy tylko przez organizowanie oddziałów partyzanckich i walkę zbrojną”.

Pierwsze oficjalne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej odbyło się w dniu 1 lutego 1945 roku, a więc zaledwie w kilka dni po wypędzeniu okupanta.

Rada stanęła przed ogromem problemów zarówno społeczno-politycznych jak i gospodarczych. Zaraz po wyzwoleniu na ziemi płoc-

kiej, podobnie jak w całym kraju, toczyć trzeba było ciężkie walki klasowe z siłami reakcji, które gwałtownie wzmogły aktywność, licząc na przywrócenie dawnych porządków w Polsce.

Okres po referendum, aż do wyborów do Sejmu w 1947 roku, to okres najbardziej zaciętych prób ze strony obozu reakcji, mającej na celu rozbięcie jednolitego frontu demokratycznego.

Na terenie powiatu płockiego obok toczących się walk klasowych, duży wysiłek trzeba było wkładać w odbudowę zniszczonej gospodarki. Poważne straty ponieśliśmy w majątku trwałym, w hodowli bydła, trzody chlewnej a także w innych działach gospodarki narodowej. Uboga spuścizna rządów kapitalistycznych i rabunkowa polityka okupanta zmusiła nas do szczególnie wytężonej pracy w pierwszym okresie władzy ludowej.

Powiat płocki jako rejon rolniczy i niezagospodarowany nie miał żadnych szans rozwojowych w warunkach kapitalistycznych.

Kryzys gospodarczy uderzył w słaby przemysł i rolnictwo dotkliwiej niż w bardziej rozwiniętych ekonomicznie częściach kraju. Dominująca część ludności utrzymywała się z pracy w rolnictwie, a tylko niewielka ilość zatrudniona była w przemyśle, drobnym rzemiośle i małych prywatnych warsztatach.

Rolnictwo uzyskiwało niskie plony. W roku 1938 wydajność zbóż nie przekraczała 12,5 q/ha, ziemniaków 140 q/ha i buraków cukrowych 200 q/ha. Obsada bydła na 100 ha użytków rolnych wynosiła 37,9 szt., trzody tylko 34,7 szt., a koni aż 22,3 szt. Mieliśmy zelektryfikowanych zaledwie 240 gospodarstw chłopskich, a zużycie nawozów mineralnych na 1 ha wynosiło tylko 7 kg, przy czym nawozy mineralne były przede wszystkim w majątkach obszarnczych.

Wsie i osady płockie zaniedbane były pod względem opieki lekarskiej, oświaty i kultury. Analfabetyzm był zjawiskiem powszechnym.

Tak przedstawiał się w najogólniejszych zarysach bilans dwudziestoletnich rządów kapitalistycznych.

Nasze dwudziestolecie jest zupełnie odmienne we wszystkich dziedzinach życia.